

# Marzena Walińska

---

## O Janie Gawińskim jako autorze cyklu sielankowego

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 93/1, 155-161

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MARZENA WALIŃSKA

## O JANIE GAWIŃSKIM JAKO AUTORZE CYKLU SIELANKOWEGO

W wydanej w 1979 r. monografii gatunku *Sielanka polska. Jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju* Anna Krzewińska zaproponowała klasyfikację polskiej i łacińskiej poezji bukolicznej XV–XVII wieku. Poza obszernym omówieniem literatury okolicznościowej wykorzystującej konwencję bukoliczną osobne miejsce poświęcono tzw. sielankom cyklicznym jako tekstom, które tworzą wyraźnie zindywidualizowany nurt poezji bukolicznej, tym odróżniając się od pozostałych objętych mianem sielanki, iż „Wchłonęły [...] także tematy poezji sylwicznej, a oprócz nich i georgicznej, ale pozbawiły je funkcji użytkowej i obarczyły nowymi zadaniami”<sup>1</sup>. Krzewińska dała tym samym wyraz przekonaniu, że te właśnie teksty zawarte w zbiorach bukolicznych są najlepszym przejawem ukształtowanej świadomości twórczej poetów, których celem była kontynuacja tradycji antycznej i współtworzenie tradycji rodzimej<sup>2</sup>. Pozostają one z pewnością w związku z barokową „modą na cykle”<sup>3</sup>, która wynika z nowej propozycji imitacji, zakładającej korzystanie z antycznego rezerwuaru wątków, elementów, toposów i „całej tej drobnicy”<sup>4</sup>, a następnie komponowanie ich według autorskiej koncepcji. Jest to jedna z przyczyn, jak pisze Barbara Otwinowska, popularności gatunków, które nadawały się na budulec cyklu. Stwierdzenie to odnieść można do sielank cyklicznych, które – choć miały swoje antyczne pierwowzory – nie powielały przecież ich kompozycyjnego schematu.

Wśród wymienianych przez Krzewińską autorów sielank cyklicznych (m.in. Sz. Szymonowic, J. Smolik, H. Chęłchowski, A. Wieszczycki, J. B. Zimorowic), pojawia się Jan Gawiński – poeta, w którego przypadku ustalenie, co jest autorskim zbiorem sielankowym, następuje z pewnymi trudnościami.

Pierwszą bukolikę wydał Gawiński w r. 1650 w zbiorze *Sielanka i różne nagrobki*. Utwór zatytułowany *Mopsus* poprzedzony został dedykacją staroście radomskiemu Stanisławowi Skarszewskiemu, w której poeta poleca „Tę [...] w sło-

---

<sup>1</sup> A. Krzewińska, *Sielanka staropolska. Jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju*. Warszawa 1979, s. 173.

<sup>2</sup> Zob. A. Dobakówna, *O sielance staropolskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3, s. 18.

<sup>3</sup> B. Otwinowska, *Od „maniery” do „stylu”*. *Paragon sztuki i literatury*. W zb.: *Estetyka – poetyka – literatura. Materiały z konferencji naukowej poświęconej zagadnieniom literatury staropolskiej, 3–4 maja 1972*. Red. T. Michałowska. Wrocław 1973, s. 108.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

wiańskim, skotopaskę, stroju”<sup>5</sup>. Kolejne utwory bukoliczne Gawińskiego ukazały się drukiem w 1668 r. jako *Sielanki nowo napisane, z których pierwsza żywot wiejski ziemiański a dworski poniekąd reprezentuje*, z dedykacją Hiacyntowi Biankiemu. Poza ową „pierwszą”, której tytułu w tekście podstawowym poeta już nie powtarza, znalazły się w tej edycji jeszcze trzy teksty: *Pasterze*, *Baby* i *Spółmiłośnicy*. Były to jedyne wydania za życia autora, a przez prawie dwa wieki również jedyne znane sielanki tego poety.

W latach 1681–1683 przygotowywał jednak Gawiński 2-tomowe zebranie swoich dzieł, uzupełnione nowymi, nie drukowanymi tekstami, którego rękopis pierwszego tomu, zawierający *Helikon* – a w nim m.in. sielanki – szczęśliwie dotrwał do naszych czasów<sup>6</sup>. Twórczość pastoralną opatrzył Gawiński tytułem *Bukolika, albo sielanki nowe polskie [...] Dawno napisane, a teraz na świat podane*. Sformułowanie takie przywodzi na myśl tytuł innego cyklu bukolicznego: *Sielanek nowych ruskich* Józefa Bartłomieja Zimorowica, i nie można wykluczyć świadomego nawiązania<sup>7</sup>, choć niewątpliwie głównym patronem tych utworów, jak i zresztą wszystkich wcześniejszych, jest Szymonowic, do którego odwołuje się Gawiński w jednym z dwóch mott zamieszczonych na karcie tytułowej.

W autografie znalazło się 12 utworów bukolicznych, które warto tu wymienić, jako że jedyne drukowany ich wykaz zawiera błędy<sup>8</sup>:

I. *Pasterz*;

II. *Mopsus* (prwdr. 1650 r.; w rękopisie została pominięta dedykacja Skarszewskiemu);

III. *Niesforne zaloty*;

IV. *Rocznica*;

V. *Pasterze* (prwdr. 1668 r.);

VI. *Baby* (prwdr. 1668 r.);

VII. *Odczary na Simonidesowe Czary*;

VIII. *Laska Wielka* (poprzedzona dedykacją S. H. Lubomirskiemu);

IX. *Spółmiłośnicy* (prwdr. 1668 r.);

X. *Życia dworskiego miejskiego a wiejskiego ziemiańskiego paralela* (prwdr. 1668 r.; w rękopisie Gawiński zastępuje dedykację Biankiemu tekstem skierowanym do Wespazjana Kochowskiego, zachowując podobną wymowę i wykorzystując zapisane wcześniej zwroty; wiersz adresowany do Kochowskiego jest jednak dłuższy i bardziej osobisty, co wytłumaczyć można przyjaźnią, jaka łączyła obydwu poetów).

Po sielance X następują dwie nie numerowane: *Silenus* (utwór nie dokończony) oraz *Rozmowa żartoważna*.

<sup>5</sup> J. Gawiński, *Sielanka i różne nagrobki, z przydatkiem innych autorów*. Kraków 1650, k. Av. A więc nie „strojną skotopaskę”, jak chce Krzewińska (*op. cit.*, s. 69), która interpretuje tę frazę jako polski odpowiednik „wybornej lub wybranej rozmowy pasterkiej”.

<sup>6</sup> Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 190; sielanki znajdują się na k. 139–173v. Stąd pochodzą wszystkie przytoczone tu fragmenty bukolik.

<sup>7</sup> Gawiński mógł znać Zimorowica osobiście, o czym pisze L. M. Dzima (*Jan Gawiński. Studium literackie*. Kraków 1905, s. 90).

<sup>8</sup> J. Gawiński, *Pisma pozostałe*. Wyd. W. Seredyński. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” t. 2 (1882), s. 71.

Uformowanie zbioru drukowanych i nowych sielanek pozwala sądzić, że autor albo przygotowywał je do wydania, albo – jeśli było to z jakichś przyczyn dla niego nieosiągalne – pragnął pozostawić po sobie poezje bukoliczne w takim właśnie kształcie i kolejności. Gdyby zależało mu wyłącznie na zebraniu w jednym miejscu wszystkich swoich utworów, mógłby, tak jak postąpił z *Dworzankami*, po prostu wkleić teksty ze wspomnianych wydań z lat 1650 i 1668 i ewentualnie dodać nowe. Dwie dołączone do zbioru sielanki nie numerowane (oddzielone od niego nawet fizycznie: kartą brulionu) oraz poczynione w kilkunastu miejscach poprawki, mające charakter wariantów nie wprowadzonych jeszcze do tekstu podstawowego, świadczą o tym, że Gawiński swego zamiaru – scalenia poezji bukolicznych w spójną całość – do końca nie wykonał. Niemniej uważam, że są przesłanki, aby ten rękopiśmienny układ uznać za najbliższy autorskiej koncepcji cyklu sielankowego. Dla porządku jednak przywołajmy kilka istotnych faktów z edytorskich losów poezji pasterskich Gawińskiego.

Do połowy XIX w. Gawiński-sielankopisarz znany jest tylko z pięciu wydanych za życia tekstów. Przyczyniła się do ich spopularyzowania zbiorowa edycja *Sielanki polskie z różnych autorów zebrane* (wyd. 1770 r., 1778 r. i późniejsze). Zarazem wydanie to wprowadziło nieco zamieszania, którego skutki do dziś są widoczne w naukowych opracowaniach wykorzystujących teksty bukoliczne Gawińskiego. Po czterech sielankach, ponumerowanych zresztą dopiero przez oświeceniowego wydawcę, Adama Naruszewicza, a przed *Mopsusem* i nagrobkami zamieszczono utwór *Do Korynny, sielanka z bezimiennego rękopisu wyjęta*, jednoznacznie sugerując, że wbrew tytułowi jego autorstwo przypisuje się Gawińskiemu. Uzasadnieniem tego mógł być fakt, iż tekst ten z pewnymi zmianami zamieszczony został przez poetę w III księdze *Dworzanek*, pt. *Do Erminiej bukolika* (tomik ów, jak wykazała Dziama, zawiera wiele „pożyczonych” tekstów<sup>9</sup>). W dyskusji nad domniemanym autorstwem Gawińskiego<sup>10</sup> przeoczono fakt, że utwór ten nie znajdował się w zbiorach z lat 1650 i 1668, lecz został wprowadzony do edycji z r. 1770 przez wydawcę, który prawdopodobnie postanowił „uzupełnić” w ten sposób cykl sielanek poety (dla jasności dodajmy, że tekst ów nie wszedł również do rękopiśmiennych *Sielanek nowych polskich*). Ponadto *Żywot ziemiański i dworski* to nie autorski tytuł pierwszej w kolejności sielanki (w rękopisie oznaczonej numerem X), lecz jego skrócona wersja, utworzona przez wydawców i na stałe utrwalona w literaturze przedmiotu.

W roku 1843 Żegota Pauli podał jako pierwszy wiadomość o autografie poety i zamieścił w wydaniu *Poezji Gawińskiego* nie drukowane dotąd sielanki (z wyjątkiem *Rozmowy żartowaznej*). Pozostałe teksty rękopiśmienne, w tym *Rozmowę* i dedykację *Żywota* Kochowskiemu opublikował Stanisław Seredyński jako *Pisma pozostałe*, popełniając jednak przy tym sporo błędów<sup>11</sup>.

Wydania XX-wieczne poezji bukolicznej Gawińskiego ograniczają się do kil-

<sup>9</sup> Dziama, *op. cit.*, s. 100–101.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*. – H. Biegeleisen, *Niedrukowane poezje Gawińskiego*. Wyd. W. Seredyński. „Biblioteka Warszawska” 1882, t. 4. – Ż. Pauli, *Wiadomości o życiu i pismach Jana z Wielomowic Gawińskiego*. W: J. Gawiński, *Poezje*. Wyd. Ż. Pauli. Lwów 1843, s. 18.

<sup>11</sup> W samym wykazie sielanek zamieszczonych w rękopisie można doliczyć się ich ośmiu. Niektóre błędy wytknęli Seredyńskiemu Biegeleisen i Dziama w cytowanych pracach.

ku tekstów zamieszczonych w antologiach. Stosunkowo najbardziej znanym i najczęściej przedrukowywanym utworem jest *Żywot ziemiański i dworski*, mający charakter georgiczny i z tego powodu zaliczany do nurtu staropolskiej poezji ziemiańskiej<sup>12</sup>. Zbiorowy tom *Sielanka polska XVII wieku* w opracowaniu Aleksandra Brücknera<sup>13</sup> przynosi – poza *Żywotem* – jeszcze dwa utwory Gawińskiego: *Pasterz* i *Rozmowa żartoważna* (uwzględniają je również autorki antologii *Poeci polskiego baroku*<sup>14</sup>).

W rezultacie, chociaż wszystkie sielanki znajdują się w dostępnych wydaniach XIX- i XX-wiecznych, odtworzenie autorskiego cyklu z rozproszonych tekstów jest nie lada sztuką, zwłaszcza że nadal zestawem najbardziej utrwalonym w tradycji i świadomości badaczy jest ten znany z oświeceniowych edycji. Część opracowań, gdzie materiałem analitycznym są m.in. sielanki cykliczne, opiera się na tym wyborze<sup>15</sup>, w przypadku innych trudno zorientować się, do których edycji tekstów odnoszą się spostrzeżenia badaczy<sup>16</sup>. Sytuacja taka musi niekorzystnie wpływać na odczytanie poezji bukolicznych autora *Dworzanek*. Jedynie Krzewińska pokusiła się o analizę kolejno wydawanych przez Gawińskiego zbiorów, z uwzględnieniem rękopisu, ale niektóre wnioski interpretacyjne można poddać dyskusji. W pierwszej wydrukowanej wraz z nagrobkami sielance *Mopsus* widzi Krzewińska zamiar poety, by scalić wszystkie utwory bukoliczne „za pomocą swego pasterskiego wcielenia, wędrującego tropem stróżów trzód w arkadyjskiej scenerii w roli widza, narratora i odtwórcy ich monologów, dialogów i pieśniowych agonów”. Być może takie były zamiary Gawińskiego, ale nie wydaje się, aby można było kształt autorskiej kompozycji cyklu odgadnąć z jednego tekstu, będącego zresztą dość niewolniczym naśladowaniem Szymonowica. Tym bardziej że, jak podkreśla dalej badaczka, już w *Sielankach nowo napisanych* „Gawiński zdawał się rezygnować z tego pomysłu”<sup>17</sup>. Czynnikiem scalającym utwory zamieszczone w zbiorze z r. 1688, jak i te wchodzące w skład rękopiśmiennych *Bukolik, albo sielank nowych polskich* jest bowiem – zdaniem Krzewińskiej – nie podmiot autorski, lecz arkadyjska atmosfera. Z tym twierdzeniem trudno się nie zgodzić, można jednak szukać również innego uzasadnienia dla takiego układu tekstów, jaki przyjął w rękopisie poeta. Najbardziej pod tym względem owocna jest lektura pierwszego utworu *Sielank nowych polskich – Pasterza*. Podkreślano zależność tego tekstu od Simonidesowego *Dafnisa* (I) i *Zalotników* (XIII)<sup>18</sup> oraz innych wzorów, nie dostrzegając wszakże, iż głównym tematem tej sielanki nie jest, jak u Szymonowica, szczęśliwa lub nieodwzajemniona miłość. Tytułowy pasterz zapowiada nowe pieśni, dokonując tym samym wprowadzenia do cyklu, i wyraża nadzieję, że zapewnią mu one nieśmiertelność:

<sup>12</sup> Zob. np. S. Kot, *Urok wsi i życia ziemiańskiego w poezji staropolskiej*. Warszawa 1937. – *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*. Oprac. J. S. Gruchała, S. Grzeszczuk. Warszawa 1988.

<sup>13</sup> *Sielanka polska XVII wieku. Szymon Simonides, Bartłomiej Zimorowic, Jan Gawiński*. Wybór i oprac. A. Brückner. Kraków 1922. BN I 48.

<sup>14</sup> *Poeci polskiego baroku*. Oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska. Warszawa 1965.

<sup>15</sup> Zob. np. Dobakówna, *op. cit.*

<sup>16</sup> Zob. np. M. Piszczykowski, *Więś w literaturze polskiego baroku*. Wrocław 1977.

<sup>17</sup> Krzewińska, *op. cit.*, s. 69–70.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 70. – Dzima, *op. cit.*, s. 34.

Ja pod tym rozłożystym, pod bukiem szerokim  
 Kędy rzeka popływa, nad brzegiem głębokim  
 Przy was siędę i patrząc na igrzyska wasze,  
 Do których was, więc i mnie te wzywają pasze,  
 N o w e p i o s n k i w y n u c ę na dudce krzykliwej,  
 [ . . . . . ]  
 [...] że i mnie te będą znać knieje  
 I między pasterzami z swoją trzódką małą,  
 Z piosnkami kiedykolwiek zaśłynę z pochwałą. [w. 7–11, 14–16; podkreśl. M. W.]

Jest to jedno z niewielu miejsc w pasterskiej poezji Gawińskiego, w którym autor jawnie wyraził pragnienie, by pamiętano go jako twórcę sielanek. Pragnienie to wypowiada pasterz także w ostatnich słowach tekstu, skierowanych do dziewczyny o klasycznym dla idylli imieniu Dafne:

Niech z tobą żyjąc, piękne pieśni wyśpiewuję.  
 Aby gdy mi me zmysły śmiertelność skrepuje,  
 Te po mnie duchem twoim otchnione zostały  
 I w grobie popiół kości mych nie był bez chwały. [w. 109–112]

Pasterz nieustannie wprowadza czytelnika w arkadyjską atmosferę, nie szczędząc opisów wyidealizowanej krainy, która daje możliwość szczęśliwego bytowania, niemalże jak w mitycznym złotym wieku:

[...] Co też są oto ty  
 Troski i wszelkie trudy, niezbędne kłopoty,  
 Niespania, próżne skargi, nie wiem: wiek szczęśliwy,  
 Wiek żyjąc niezganiony, wiek żyjąc cnotliwy. [w. 85–88]

W opisie swojego miejsca rozkosznego Gawiński aluzyjnie nawiązuje do słów Wergiliuszowego Melibeusa z eklogi I<sup>19</sup>, w których ów pasterz wyrażał żal za utraconą szczęśliwością – bo tak chyba należy rozumieć owe wersy:

[...] Ówdzie puste kozy  
 Wisząc na wierzchach góry, tną odroste łązy, [w. 79–80]

Autor *Sielanek nowych polskich* dokonuje więc znaczącego odwrócenia sytuacji: oto nadal korzystać może z tych przyjemności, które bezpowrotnie utracił bohater antycznej bukoliki. Dla czytelnika jest to informacja dodatkowa, poeta wskazuje bowiem na drugiego – obok Szymonowica – patrona zbioru. W *Pasterzu* zasygnalizowana zostaje jeszcze jedna tradycja. Opowiadając o swym rajku Gawiński pisze, że jeśli nawet zagości tam jakiś smutek, to łatwo rozproszyć go pieśnią:

Grając różne mutety i wesole pieśni,  
 Których słuchają nimfy i faunowie leśni. [w. 91–92]

Parafrazując znaną strofę z *Pieśni świętojańskiej o Sobótce* Kochanowskiego,

<sup>19</sup> W oryginale tekst brzmi następująco: „non ego vos posthac viridi proiectus in antro / dumosa pendere procul de rupe videbo”. Polskie przekłady nie oddają literalnie tego fragmentu, zawierającego opis sporządzony z punktu widzenia osoby patrzącej z dołu, której może się wydawać, iż kozy zwisają z krawędzi skalnych.

Gawiński nie tylko przyznaje się do uważnej lektury poezji czarnoleskiej, której ślady odnaleźć można w *Sielankach*, ale także sankcjonuje niejako miejsce swojego zbioru wśród cyklów sielankowych. Bez wątpienia bowiem aluzje do tego fragmentu *Sobótki* występujące we wszystkich niemal zbiorach bukolicznych sprawiły, że nieodłączny rym: „pieśni” – „leśni”, nazwać można „rymem kluczowym” sielanki staropolskiej.

Pierwszy utwór rękopiśmiennego cyklu Gawińskiego nie tylko więc zawiera autotematyczny sygnał początku, ale określa także obszary istotnej dla autora tradycji literackiej i wprowadza zasadniczą dla gatunku tematykę (życie w Arkadii i miłość). Ponadto jest to jedna z dwóch sielanek mających formę monologu, co tym bardziej pozwala interpretować postać pasterza jako *alter ego* autora. *Nb.* drugi tego typu utwór to *Życia dworskiego miejskiego a wiejskiego paralela*, któremu wyznaczył poeta funkcję ostatniego tekstu zamykającego cykl. Sielanka ta napisana i wydrukowana była wcześniej, niewykluczone jednak, że w takim przeciwstawieniu „wieśnych czasów i pożytków” ciężkiemu życiu w mieście widział Gawiński dobre zakończenie tomiku poezji pasterskich.

Spośród pozostałych utworów z *Bukolik, albo sielanek* jedynie *Mopsusa* uznać można, o czym pisała Krzewińska, za próbę wprowadzenia podmiotu autorskiego w charakterze czynnika scalającego cykl. W kontekście *Pasterza* da się jednak tę sielankę odczytać jako swego rodzaju ciąg dalszy, w którym tytułowy bohater wprowadza na scenę mieszkańców, już nie alegorycznych, wyidealizowanego ustronia wiejskiego z ich radościami, kłopotami, żartami, pieśniami, czyli tym, co XVI- i XVII-wieczne poetyki wymieniają wśród tematów poezji pasterskiej. Takie są też inne teksty: zróżnicowane formalnie i tematycznie, tworzące, podobnie jak inne zbiory sielankowe, cykl luźny<sup>20</sup>, skomponowany w oparciu o zasadę *varietas*. Cechą wspólną dla tych tekstów jest konsekwentna – by nie rzec: niewolnicza – zależność od Szymonowica, choć w jednym utworze, *Rocznicy*, doszukiwać by się można literackiego pokrewieństwa z *Filoretą* Zimorowica. Tytuł, niektóre frazy i początek utworu odsyłają do pierwowzoru o tym samym tytule z Simonidesowych *Sielanek* (sielanka XIX, gdzie Zamoyski opłakiwany jest pod imieniem Dafnisa), jednak bukolika Gawińskiego ma charakter o wiele bardziej osobisty, pasterz bowiem opłakuje żonę, która – co niebywałe w poezji pasterskiej – pozostawiła syna. Podobny elegijny nastrój oraz formę dialogu pomiędzy wdowcem a pocieszającym czy nawet strofującym go za przesadną rozpacz przyjacielem odnajdziemy w utworze z *Sielanek nowych ruskich*. Jeśli jednak możemy mówić o wpływie Zimorowica, to jest to raczej ślad lektury niż parafraza.

Pozostaje kwestia dwóch nie numerowanych sielanek, które są świadectwem nie ukończonej pracy nad zbiorem. Powinny zostać one uwzględnione jako dodatek do cyklu, skoro sam poeta nie chciał najwyraźniej niczego, w tym rozpoczętego dopiero *Silenusa*, pominąć w swoich „dziełach zebranych”. Zasadniczą częścią ewentualnego wydania, a także podstawą wszelkich analiz, powinien być wobec tego rękopiśmienny układ dziesięciu sielanek, którym Gawiński dowiódł,

<sup>20</sup> Na temat typologii cyklów zob. J. Trzynadłowski, *Kompozycja cyklu literackiego*. „Prace Literackie” t. 9 (1967).

że opublikowane wcześniej teksty traktuje jako elementy służące do skomponowania nowego dzieła.

Trudno dzisiaj postulować wydanie całej spuścizny Jana Gawińskiego, jak czynił to pod koniec XIX stulecia Henryk Biegeleisen<sup>21</sup>; niemniej jednak wśród utworów, które na krytyczną edycję zasługują, są *Bukolika, albo sielanki nowe polskie*.

---

<sup>21</sup> Biegeleisen, *op. cit.*, s. 297.